

Tomasz Steńczyk, Przeznaczenia

Duszę z powietrza mam, a ciało z piasku
Żyję by rzucać cień w słońca blasku
Byłem i będę znów ziemi szczątkiem
To moje pierwsze przeznaczenie, w które wątpię?

Szukam i bardzo chcę znaleźć miłość
A tylko po to, by potomstwo było?
Wnuki uświetnią mi lata starcze
To moje drugie przeznaczenie z którym walczę

Słyszę melodię gwiazd i ją rozumiem
Nie chcę rozplątać się w kosmicznym szumie
Krzyczę by po mnie ślad został w eterze
To moje trzecie przeznaczenie, w które wierzę?

Trzecie z tych przeznaczeń do utraty tchu
Wierzę, wątpię, walczę moje wuwuwu
Trzecie z tych przeznaczeń do utraty tchu
Wierzę, wątpię, walczę moje wuwuwu

Na sznurach gęstej pajęczyny codzienny chleb ich spraw
Nie znając celu ni przyczyny szamoczę się od lat
A może ty, wszechmocny panie, co wszystko wiesz o całym świecie
Odpowiesz mi na to pytanie: kim jestem panie w Internecie, kim jestem w panie w Internecie?
Jestem!

Trzecie z tych przeznaczeń do utraty tchu
Wierzę, wątpię, walczę moje wuwuwu
Trzecie z tych przeznaczeń do utraty tchu
Wierzę, wątpię, walczę moje www